

sprowadza książki wedle własnego upodobania i, po przeczytaniu w terminie ściśle określonym, odsyła je innemu uczestnikowi biblioteczeki.

G. K.

KIJÓW, 9 grudnia.

[Panoramizacja «Golgoty»].

□ Na górze św. Włodzimierza, na przeciwko kościoła katolickiego św. Aleksandra, stał oryginalny budynek w stylu secesji. Jest to prawidłowy ośmionóg ze szklannym dachem. Ma tylko jedno drzwi, a raczej łuk, zdobny we flagi, festony, girlandy. Ze szczytu łuku spoglądają na widza błędny wzrokiem dwie chłodne, wielkie głowy z ogromnymi niotłami włosów—dwie piękności modernistyczne. Łuk i ściany gmachu zdobia ornamenty w stylu *moderne*, niby lejące od pojazdu, niby kłęby wężów. Całość fantastyczna, ale piękna. Z ulicy, która biegnie ku Kreszatyłkowi, prowadzą ku progu gmachu szerokie piękne schody.

Gmach ten, w stylu secesji, jest dziełem jednego z młodych architektów kijowskich, Rimskiego-Korskawa. Wybudowany jest z drzewa na fundamentach murowanych. W przecięciu ma on 32½ metr., w obwodzie sto metrów prawie, wysokości 12½ metrów; rozmiarami więc niewiele ustępuje teatrom kijowskim. Otóż w tym gmachu p. Artur Gaszyński, krakowianin, wystawia na widok publiczny swoją «Golgotę», która poprzednio wystawiona była w Częstochowie. Ollurynie płótno przybito już i zawieszono je w budynku. Za parę tygodni panorama będzie już otwarta. Wewnątrz panorama znajduje się jakby w innym świecie. Jesteśmy gdzieś na Południu, o czem świadczy szafirowe niebo, wspaniała roślinność egzotyczna, widzimy wzgórze, gaiki, drogi, w dali bieleją mury wielkiego miasta, widzimy tłum ludzi, a oko, przyzwyczajony się do światła, z łatwością rozróżnia oddzielne postacie, ogląda krzyże, widzi rzymskich żołnierzy, strzegących umęczonych i hamujących tłum, widzi rozfanatyzowanych kapłanów, starszyznę, lud. Efektowne i bardzo dobrze obmyślane oświetlenie, teren sztuczny, zaczynający się tuż u nóg naszych, sprawiają, że panorama wywiera najpełniejsze wrażenie rzeczywistości.

Kijów nie widział jeszcze podobnych dzieł panoramicznych na wielką skalę. Można być pewnym, że panorama będzie tu miała wielkie powodzenie. To nie wystawa obrazów lub dzieł sztuki, do których zrozumienia potrzeba pewnego wykształcenia smaku. Zresztą i na widza wykształconego pod względem estetycznym panorama działa, gdyż widzi on w niej dzieło sztuki dekoracyjnej, ale na nieoświeconego widza oddziała ona również silnie. Kijów posiada bardzo dużo ludu niewykształconego pod każdym względem, dla którego niema tymczasowo żadnych widowisk, żadnych wystaw. Karuzela, buda cyrkowa, menażeria—oto wszystko, co może ofiarować wielkie miasto tłumom tutejszym. P. Gaszyński na miejscu ten, gdzie dawniej kręczył się karuzela, postawił panoramę. Zacyt jej należy powodzenia.

Sam.

□ Kijów. Dziennik „Kijewłanin“ oblicza, że w 1861 r. polscy obywateli w trzech guberniach południowo-zachodnich posiadali 90 proc. wszystkich prywatnych majątków. W 1865 r. prywatna własność w kraju dzieliła się, jak następuje: 742 tys. dzies. posiadali rosyjscy właściciele (11 proc.), 5,947 tys. dzies. polscy (89 proc.). Obecnie rosyjska własność prywatna wynosi 53 proc., polska 47 proc., a jeśli włączyć do rachunku ziemie właściańskie, państwowe i należące do Rodziny Panującej (adzieli), to własność polska wynosi szalenie 20 proc. W składzie ludności zauważać można również poważne zmiany. W 1861 r., na 5½ mil. ludności kraju, liczone polaków 485 tys., to jest 9 proc., według zaś spisu ludności z r. 1897, na 9½ mil. mieszkańców było polaków 505 tys., to jest 6 proc.

□ Z Niemierowa (gub. podolska) piszą do nas: W d. 3 grudnia wszczął się pożar w miejscowym gimnazjum męzkim. Straż ognia nie zdołała odrazu opanować ognia, spłonął więc prawie cały dach i sufity drugiego piętra. Przyczyna pożaru nie została wyjaśniona. Elektryczne oświetlenie, z powodu budowy nowej stacji elektrycznej, zastąpiono tymczasowo przez naftowe. Gimnazjum nasze, założone kosztem hr. Potockiego, istnieje od r. 1838. Przy gimnazjum mieści się internat na 100 uczniów, i tam właśnie pożar się rozpoczął. Miejscowa straż ognia posiada zamato bezek, iżby jej ratunek był skutecznym, ale niestety przybył z Peczary hr. Fr. Potocki wraz ze swoją strażą ognia, zorganizowaną na wzór warszawskiej, i wtedy ratunek okazał się o tyle skutecznym, że zdążyło ocalić pierwsze piętro. Straży obciążają na 60 tys. rb. Być może, pożar da impuls do urzadzenia w mieście studni artezyskiej, co i dla podniesienia zdrowotności miasta byłoby nader pożądanem. Uczniowie rozjeżdżają się do domów; ulopy wydają im z terminem powrotu na d. 7 stycznia, ponieważ wykłady odbywać się będą w pałacu ks. Szezerbatowej, która używa na ten cel dwanaście pokoiów. W przyszłym roku proboszcz nasz, ks. kanonik Stawicki, przystępuje do zewnętrznej restauracji kościoła; obecnie zaczęto zwozić potrzebne materiały i ogłoszono na ten cel składki. W. S.

MOSKWA, w grudniu.

[Brak przemysłu drobnego. Projekt banku prywatnego w Moskwie. Bank, jako instytucja zadość uczynienia, poświęcony sprawom ziemskim].

□ W lutym roku przyszłego ma się odbyć w Moskwie zjazd przedstawicieli przemysłu drobnego, czyli tak zwanych «kustarów», dla obmyślenia środków ku podniesieniu tego przemysłu i zachęcenia doń w jaknajwiększej liczbie ludności rosyjskiej. Jak wiadomo, «kustary»—to właściciele, którzy w porze roku, wolnej od zajęć w polu, zajmują się bądź garncarstwem, bądź tkactwem, bądź wyrabiają różne przedmioty z żelaza i t. d. Na wiecu omawiane będą sprawy zorganizowania wystaw i składów centralnych, skupujących i rozprzedających wyroby rzemieślnicze, otworzenia szkół handlowych, wykładających podstawy danego przemysłu, a następnie urzadzenia banku, zaopatrującego zakłady przemysłowo-rzemieślnicze w kapitał obrotowy. Ta ostatnia kwestja jest najważniejsza. Brak gotówki nie pozwala rzemieślnikom drobnym, zawiązującym bardzo chętnie stowarzyszenia robocze, zwane artelami, urzadzać swoich zakładów na szeroka skalę, nabycywać z pierwszych rąk materiały bez uciekania się do usług drobnych handlarzy i pośredników. Istnieje kilka projektów banku przemysłu drobnego. Jeden blika się już po różnych instytucjach od kilku lat, a jest to projekt

związku centralnego towarzystw pożyczkowo-wkładowych i banków wiejskich. Bank ten istniałby w Moskwie, a członkami jego mają być nie osoby pojedyncze, lecz całe towarzystwa. Przypuszczalnie bank będzie miał prawo przyjmowania do depozytu funduszów osób prywatnych, a nado będzie korzystał z kredytu w Banku państwa. Bank wiec centralny ma udzielać kredytu towarzystwom pożyczkowo-wkładowym i bankom wiejskim, lub artelom.

Trudno się ludzić co do żywotności projektowanego banku. *Ex nihilo nihil*, jak mówi przysłowie. Towarzystwa kredytu drobnego są nader ubogie, cierpią na brak funduszów, a wiec bank, operujący na rachunek kapitału zakładawego, utworzonego przez te towarzystwa, będzie również cierpiał na brak gotówki.

O wiele żywotniejszym wydaje się projekt ziemstwa guberni nizinienowogrodzkiej. Proponuje ono utworzenie banku państwowego przemysłu drobnego. Państwo, otwierając kredyt handlowi i wielkim zakładom przemyślowym, nie powinno, zdaniem projektu, ignorować potrzeb przemysłu drobnego, a wiec rzemieślników, «kustarów» i ich artelów. Ponieważ przemysł drobny nie jest pewną i korzystną lokatą dla kapitałów prywatnych, wiec sprawa ta może się zająć jedynie tylko państwo, które winno zorganizować kantory centralne i oddziały prowincjonalne banku kredytu drobnego, na wzór istniejących obecnie kantorów Banku państwa, Banku szlacheckiego i właściańskiego.

Jak doniosły kilka tygodni temu telegramy Agencji rosyjskiej, w Moskwie ma powstać wkrótce nowe pismo miesięczne, poświęcone specjalnie sprawom gospodarki ziemskiej i wydawane nakładem kilkunastu ziemstw państwa. Wiadomość ta, jak dowiaduje się z pewnych źródeł, jest jeszcze przedwczesną i nowe pismo znacznie wychodzić zapewne nieprędko jeszcze. Pismo specjalne na zapoznać przedstawicieli ziemstwa danej guberni z działalnością ziemstw innych guberni, co da możność unikania ciągłych odkryć Ameryki. Dzielę każde ziemstwo opracowywa każdą kwestję samodzielnie, nie wiedząc wcale, że gdzieś o kilkadziesiąt mil, inne ziemstwo pracuje nad tą kwestją od lat kilkunastu, że rozpatrzyło ją wszechstronnie, że miało możność sprawdzenia praktycznego wniosków teoretycznych, że wiec można skorzystać z jego doświadczenia i wskazań, a uniknąć wielu błędów i omylek.

Projekt utworzenia miesięcznika, poświęconego sprawom ziemskim, poruszono był niedgdy przez ministerstwo spraw wewnętrznych, lecz zaniechano. Obecnie podnosi go znów ziemstwo moskiewskie. Przypuszczalnie miesięcznik będzie drukowany w Moskwie, a funduszów potrzebnych będą dostarczały ziemstwa kilku guberni centralnych.

Nomenclator.

□ Z Odessy piszą do nas: Towarzystwo dramatyczne pod dyrykcją p. Bolesławskiego zakończyło szereg przedstawień w Odessie „Zemstą za mur graniczny“, na beneficis utalentowanego młodego artysty p. Janusza Orlińskiego. Sala teatryku Harmonji, dokąd p. Bolesławski przeniósł się z Nowego teatru, gdyż ten zajęta niemiecka trupą dramatyczną—była zapelniona po brzegi. Publiczność ofiarowała beneficentowi